

# Andrzej Kasperek

---

## Znaczenie pracy w życiu mieszkańców współczesnego miasta : studium socjologiczne na przykładzie Katowic

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 10, 125-138

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Andrzej Kasperek**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Instytut Nauk o Edukacji w Cieszynie

# **Znaczenie pracy w życiu mieszkańców współczesnego miasta Studium socjologiczne na przykładzie Katowic**

## **Wstęp**

Zwyczaj się uważać, że specyfiką Górnego Śląska był swoisty stosunek jego mieszkańców do pracy. Przekonanie to utwierdzały opinie formułowane przez ekspertów na podstawie prowadzonych tutaj badań empirycznych, sądy pisarzy czy publicystów, głosy przedstawicieli Kościoła czy w końcu deklaracje samych Ślązaków. Podnoszono doniosłość pracy – jako szczególnej wartości – będącej konstytutywnym elementem autoidentyfikacji mieszkańców tego regionu<sup>1</sup>. Praca – zwłaszcza praca fizyczna, wymagająca nie tylko tężyzny, ale i całego zespołu przymiotów charakteru – „stanowiła [...] donośny czynnik kształtowania osobowości oraz wyznacznik jednostkowych i społecznych zachowań”<sup>2</sup>.

Śląski etos pracy, manifestujący się na poziomie wartości, norm, działań i zachowań, rozciągający się zarazem na wykonywanie pracy pozazawodowej, defi-

---

<sup>1</sup> M. Błaszczak-Wacławik: *Miejsce i rola regionalnej kultury w procesach życia społecznego zbiorowości Górnego Śląska do roku 1945*. W: M. Błaszczak-Wacławik, W. Błasiak, T. Nawrocki: *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*. Kielce 1990, s. 13.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 14.

niował wzór pracownika, który powinien był charakteryzować się między innymi solidnością i sumiennością, uczciwością i zdyscyplinowaniem, poszanowaniem przełożonych, a także dobrą organizacją pracy<sup>3</sup>. Widać ścisły związek między tak ukształtowanym etosem a przebiegiem procesu industrializacji na Górnym Śląsku. Konsekwencją tego procesu było powstawanie osad przemysłowych, skupionych wokół kopalni i hut, osad, które zaczęły się przekształcać w miejskie społeczności lokalne<sup>4</sup>, a później utworzyły typ miasta przemysłowo-górniczego. Jak pisze Urszula Swadźba, wartością, wokół której integrowały się owe społeczności, była właśnie praca<sup>5</sup>.

Miasto przemysłowe, jako typ miasta, którego powstanie w sposób zasadniczy wiązało się z gwałtowną dziewiętnastowieczną industrializacją, wносиło nie tylko nowe elementy urbanistyczne w dzieje osadnictwa, ale i w sposób istotny zmieniło organizację życia mieszkańców, podporządkowując ją sferze pracy (produkcji). Miasta powstające na Górnym Śląsku, będące klasycznym przykładem monokultury przemysłowej, nie cechowały się początkowo wielością stylów życia charakterystycznych dla heterogenicznych zbiorowości miejskich, lecz wręcz przeciwnie – przenosiły i konserwowały homogeniczność stylów życia charakterystycznych dla migrującej do miast ludności wiejskiej<sup>6</sup>. Konsekwencją formowania się tego nowego typu miasta było zubożenie innych funkcji miasta, w tym zwłaszcza funkcji kulturalnych i rekreacyjnych<sup>7</sup>.

W odniesieniu do miast górniczo-przemysłowych Górnego Śląska niezwykle istotna była także specyfika więzi społecznej między mieszkańcami. „Jej ramy wyznaczał układ trzech nakładających się na siebie środowisk, które osadzone były w kontekście szerszych uwarunkowań politycznych, kulturowych, strukturalnych i ekonomicznych występujących na Górnym Śląsku w okresie intensyfikacji

<sup>3</sup> U. Swadźba: *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*. Katowice 2001, s. 46–47. Badacze zwracają uwagę także na jeszcze jeden element składający się na śląski etos pracy – wysoko cenioną wartość „dobrej pracy”, z której wynikało wiele norm i wzorów życia społecznego, regulujących przykładowo organizację życia rodzinnego, podział ról rodzinnych, przypisujących mężczyźnie uprzywilejowaną i centralną rolę w domu (J. Wódz, K. Wódz: *Everyday Life – Social Time and the Functioning of the Social Norms in Old Workers Quarters of Upper Silesia*. In: *Sociological Essays*. Ed. W. Jacher. Katowice 1993, s. 65).

<sup>4</sup> Pisząc o owych osadach przemysłowych, przekształcających się w społeczności lokalne, Wojciech Świątkiewicz stawia tezę, że gwałtowna dziewiętnastowieczna industrializacja oraz urbanizacja nie naruszyły, ogólnie rzecz biorąc, koncentrycznej organizacji społecznej, wedle której wokół rodziny nabydowywane są kolejne kręgi społeczne (środowisko pracy, miejsce zamieszkania, wspólnota etniczna itd.). „W takim typie społeczeństw istnieją ujednoczone hierarchie wartości, normy i style życia” (W. Świątkiewicz: *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Katowice–Wrocław 1997, s. 37).

<sup>5</sup> U. Swadźba: *Śląski etos pracy...*, s. 62.

<sup>6</sup> P. Rybicki: *Spółczesność miejskie*. Warszawa 1972, s. 49.

<sup>7</sup> W. Świątkiewicz: *Miasto przemysłowe – przelamywanie stereotypu (na przykładzie Rudy Śląskiej)*. W: *Miasta przemysłowe we współczesnych badaniach socjologicznych*. Red. W. Świątkiewicz, K. Wódz. Katowice 1997, s. 72.

cji procesów industrializacyjnych i urbanizacyjnych. Do tych środowisk mających zasadnicze znaczenie dla życia społecznego człowieka zaliczyć trzeba: środowisko pracy, środowisko zamieszkania i środowisko rodziny. Przestrzenie społeczne wyznaczone przez każde z nich w przeważającej mierze były ze sobą wspólne<sup>8</sup>. Wspólnota wspomnianych środowisk społecznych miała daleko idące konsekwencje w sferze postaw i aksjologii mieszkańców, celów i aspiracji, stanowiąc indywidualny układ odniesienia oraz definiując biografię jednostek zanurzonych w zbiorowości społecznej oraz ich styl życia<sup>9</sup>.

Charakter pracy w kopalniach i hutach oraz społeczna charakterystyka napływającej ze wsi ludności odcisnęły piętno na strukturze społeczno-zawodowej mieszkańców miast przemysłowych Górnego Śląska. Zamieszkująca familoki ludność, żyjąca z ciężkiej fizycznej pracy mężczyzn, nie wytwarzała wzorów kariery zawodowej, realizującej się poza wielkimi zakładami przemysłowymi, wzorów wymagających wyższych kompetencji zawodowych<sup>10</sup>. Stanowiska wymagające większych umiejętności (np. urzędnik czy nauczyciel) obsadzała napływająca niemiecka migracja<sup>11</sup>. Skutkowało to jej odseparowaniem od lokalnej społeczności, a także powstaniem licznych barier o charakterze kulturowym, językowym czy w końcu ekonomicznym oraz wytworzeniem przestrzennych dystansów<sup>12</sup>.

Ta ostatnia kwestia – społecznego wytwarzania przestrzeni miejskiej<sup>13</sup>, manifestująca się nie tylko dystansem przestrzennym między grupami społecznymi, ale i sposobem organizacji przestrzeni i jej podziałem na poszczególne strefy<sup>14</sup>, była pochodną przemysłowego charakteru miast Górnego Śląska. W sposobie organizacji przestrzeni w miastach na Górnym Śląsku do dzisiaj zauważa się namacalne ślady tej prymarnej pozycji przestrzeni produkcji, wkraczającej przykładowo w strefę zamieszkania. Jeszcze w roku 1993 jeden ze śląskich socjologów pisał: „Dziś mamy do czynienia ze strukturą zagospodarowania przestrzeni tworzącą ramy materialne życia, w których punktami zasadniczymi są miejsce zamieszka-

<sup>8</sup> Ibidem. Wojciech Świątkiewicz pisze w tym kontekście o istnieniu tzw. syndromu familoka, rozumiejąc przezeń „przestrzenie i społecznie określoną formę życia środowisk robotniczych o zaakcentowanych funkcjach integracyjnych, silnie oddziaływającą na specyfikę kulturową miasta i typ społecznej osobowości jego mieszkańców” (ibidem, s. 72–73).

<sup>9</sup> Ibidem. Zob. także W. Świątkiewicz: *Kultura miejskiej społeczności lokalnej*. W: *Społeczności lokalne regionu Górnego Śląska*. Red. J. Sztumski, J. Wódz. Wrocław 1987, s. 42.

<sup>10</sup> Społeczno-kulturową konsekwencją tego zjawiska było dziedziczenie zawodów.

<sup>11</sup> Rzecz miała się podobnie z właścicielami fabryk czy zarządcami kopalń.

<sup>12</sup> K. Wódz: *The Process of Marginalization of the Traditional Worker's Communities in Upper Silesia*. In: *Transformation of Old Industrial Regions as a Sociological Problem. Preceedings of the Conference Porąbka–Kozubnik 1993*. Ed. K. Wódz. Katowice 1994, s. 259.

<sup>13</sup> Na temat społecznego tworzenia przestrzeni zob. m.in. H. Lefebvre: *La droit à la ville, suivi de l'espace et politique*. Paris 1972; H. Lefebvre: *La production de l'espace*. Paris 1974; B. Jałowiec-ki: *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*. Warszawa 1988; A. Wallis: *Socjologia przestrzeni*. Warszawa 1990; *Przestrzeń znacząca*. Red. J. Wódz. Katowice 1989.

<sup>14</sup> Chodzi o wydzielenie stref produkcji, zamieszkania, rozrywki czy wymiany.

nia i miejsce pracy. Bardzo często jeszcze owo miejsce zamieszkania jest zorganizowane na zasadzie lokalności wokół miejsca pracy<sup>15</sup>. I dalej: „Aglomeracja miejska Górnego Śląska, skazana, ze względu na samą choćby tylko gęstość zamieszkania, na pewne naturalne zjawiska selekcji przestrzennej, nie posiadała nigdy i nie posiada do dziś przestrzeni, które byłyby zdolne zaspokajać jej potrzeby społeczne [...]. Nie ma tu miejsca na taką organizację życia, która opiera się na istnieniu przestrzeni podmiejskich, wolnych przestrzeni rekreacyjnych itd. Wszystko to powoduje, że ową przewagę przestrzeni przemysłu mieszkańcy uznają często za stan jak gdyby normalny”<sup>16</sup>.

W wcześniejszych akapitach nie bez przyczyny używałem przede wszystkim czasu przeszłego. Świat społeczny mieszkańców Górnego Śląska, o którym z taką afektacją pisali pisarze, któremu w swoich dysertacjach poświęcali uwagę naukowcy, zmienia swe oblicze, tak samo jak zmieniają swój wizerunek śląskie miasta. W pobliżu familoków wyrastają biurowce, a mieszkańcy coraz częściej spodziewają się, że miasto zaspokoi inne potrzeby – zatem zmienia się także znaczenie pracy w życiu mieszkańców. W niniejszym artykule chcę podjąć kwestię rangi pracy w życiu mieszkańców współczesnego miasta na przykładzie Katowic. Zagadnienie to warto umieścić w kontekście opozycji: praca a niepraca, czas i przestrzeń pracy a czas i przestrzeń niepracy, przestrzeń pracy a przestrzeń konsumpcji<sup>17</sup>. W jakim stopniu mieszkańcy Katowic starają się zaspokoić własne konsumpcyjne potrzeby? W jaki sposób organizują swój czas wolny? Jak wielką rolę w ich życiu odgrywa sfera niepracy? To tylko wybrane pytania, na które warto odpowiedzieć, by pełniej poznać ważność samej pracy w życiu mieszkańców współczesnych Katowic. W niniejszym artykule przynajmniej szkicowo postaram się odpowiedzieć na niektóre z tych pytań.

## Praca w systemie wartości mieszkańców Katowic

Poniżej zaprezentowane wyniki pochodzą z badań przeprowadzonych na przełomie czerwca i lipca 2007 roku w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pod kierunkiem profesora Wojciecha Świątkiewicza. Respondenci zostali dobrani w sposób celowo-losowy, według ich zamieszkania w różnych typach zabudowy (blokowiska, familoki, kamienice, bloki z lat

<sup>15</sup> J. Wódz: *Specyfika społeczna regionu – główne elementy charakterystyki socjologicznej*. W: *Niektóre problemy społeczne w województwie katowickim*. Red. J. Wódz. Katowice 1993, s. 12–13.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>17</sup> Na temat relacji między pracą a niepracą zob. B. Jałowiecki, M.S. Szczepański: *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2002, s. 399–400.

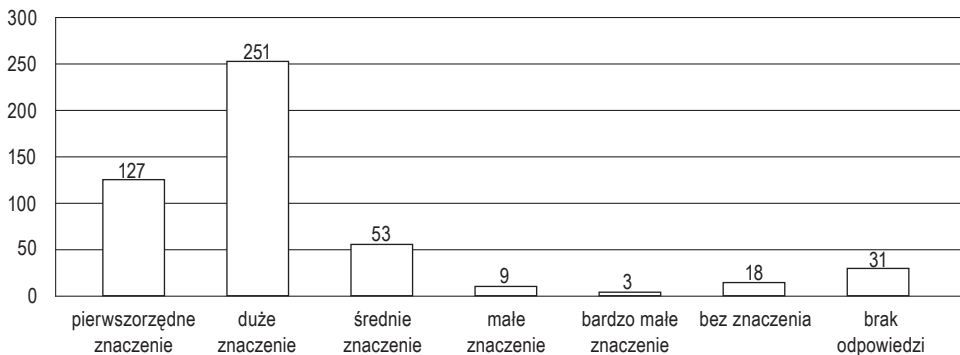
sześćdziesiątych i siedemdziesiątych oraz domki jednorodzinne, apartamentowce i szeregowce). W badaniach, które dotyczyły między innymi kwestii jakości życia oraz identyfikacji mieszkańców z Katowicami, wzięło udział 492 respondentów. Kwestionariusz wywiadu obejmował zróżnicowaną problematykę, dalej przedstawione wyniki stanowią zaledwie część danych, zogniskowaną na tematyce pracy.

Spośród wszystkich badanych 42,5% respondentów deklarowało swoje zadowolenie z wykonywanej przez siebie pracy (w tym 16,1% wybrało odpowiedź „bardzo zadowolony”, 26,4% – „raczej zadowolony”), niezadowolone deklarowało 8,7% respondentów (w tym 5,7% wybrało odpowiedź „raczej niezadowolony”, 3,0 – „bardzo niezadowolony”). Pod uwagę trzeba jednak wziąć i to, że odpowiedź na to pytanie nie dotyczyła aż 42,3% respondentów (niepracujący, gospodynie domowe, emeryci). Jeśli jednak pominąć tę kategorię oraz respondentów, którzy na to pytanie nie udzielili żadnej odpowiedzi, to okaże się, że całkiem spory odsetek respondentów, bo 78,9%, jest ze swej pracy zadowolony (odpowiedzi „bardzo” oraz „raczej”). Płeć nie określała poziomu zadowolenia (kobiety tylko nieco częściej wybierały odpowiedź „raczej zadowolona” oraz częściej były z pracy niezadowolone, ale trudno tu mówić o istotnej różnicy), w odniesieniu do stanu cywilnego najbardziej zadowoloną z pracy kategorią okazały się osoby pozostające w związku małżeńskim (83,3%), najmniej zadowoloną – osoby owdowiałe oraz rozwiedzione. Co do wykształcenia, to najbardziej zadowolone z pracy były osoby legitymujące się wyższym wykształceniem i, co trochę zaskakujące, osoby z wykształceniem podstawowym (być może ten rezultat wynikał z niedoszacowania tej kategorii w badaniach), najmniej zadowolone natomiast – osoby legitymujące się wykształceniem średnim ogólnym.

Na odpowiedzi dotyczące poziomu zadowolenia z pracy warto spojrzeć z szerszej perspektywy, o której wspominałem wcześniej, z perspektywy zadowolenia ze sfery niepracy. Dla porównania więc – z możliwości zaspokojenia potrzeb kulturalnych w Katowicach zadowolonych było 59,8% (w tym 15,7% bardzo zadowolonych i 44,1% raczej zadowolonych), niezadowolonych – 31,9% (25,8% raczej niezadowolonych oraz 6,1% bardzo niezadowolonych), z możliwości spędzania czasu wolnego zadowolonych było nieco mniej respondentów, bo 52,7% (12% bardzo zadowolonych i 40,7% raczej zadowolonych), niezadowolonych – 37,4% (28,5% raczej niezadowolonych i 8,9% bardzo niezadowolonych). Odpowiedzi na te pytania warto powiązać z kwestią niedostatków w infrastrukturze Katowic, które wykazywali respondenci, niedostatków będących konsekwencją omawianej we wstępie dominacji sfery pracy. Na brak zieleni, drzew czy skwerów zwróciło uwagę 61,8% respondentów, ośrodków sportowo-rekreacyjnych – 75%, lokali gastronomicznych – 27%, teatrów – 40,9%, galerii artystycznych 43,9%, kin – 16,5%. Brak punktów handlowych (sklepów) wskazało natomiast tylko 9,1% respondentów. Odpowiedzi na te pytania pokazują, że w świadomości mieszkańców Katowice nie funkcjonują jako przestrzeń dogodna do zaspokojenia wielu potrzeb związanych z istnieniem sfery

niepracy. Inne konsekwencje funkcjonowania monokultury przemysłowej, które można rozpatrywać w perspektywie „długiego trwania”<sup>18</sup>, związane są z kwestią percepcji przestrzeni. Największa liczba respondentów uznała Katowice za „ani brzydkie, ani ładne”, prawie 60% postrzegало je jako brudne, hałaśliwe (ponad 66%), smutne (ponad 45%), szare (niemal 60%), tylko 22,4% respondentów uznało Katowice za miasto bogate w zielen, niemal 40% – za „kamienną pustynię”.

Pytanie w sposób bezpośredni sondujące znaczenie pracy w życiu współczesnych katowiczian zawierało prośbę o wskazanie, czy podane na liście wartości mają pierwszorzędne, czy też małe znaczenie w życiu respondentów. Nie było to klasyczne pytanie, w którym respondenci mieli uporządkować hierarchicznie poszczególne wartości, niemniej z odpowiedzi wyłonił się preferowany przez respondentów system wartości. Największą wagę ankietowani najczęściej przywiązywali do rodziny (73,2%), dzieci (65%), przyjaciół (28%) i pracy zawodowej (25,8%)<sup>19</sup>. Jeśli weźmiemy pod uwagę drugą kategorię, którą mieli do wyboru respondenci („duże znaczenie” przypisało pracy 51%), to okaże się, że niemal 77% z nich potraktowało pracę jako wartość istotną – dla 95,1% rodzina miała pierwszorzędne bądź duże znaczenie. (zob. rys. 1.).



Rys. 1. Znaczenie pracy w życiu respondentów

Źródło: badania własne.

Z pewnością odnotowana w badaniach familijność respondentów (naczelne miejsce rodziny oraz dzieci) nie może zaskakiwać w świetle wyników innych badań socjologicznych, prowadzonych przez licznych badaczy. Na uwagę zasługuje wszelako pewne zjawisko, które zdiagnozowali wcześniej śląscy socjologowie. Chodzi mianowicie o dystans między rodziną a kolejnymi wskazywanymi przez respondentów wartościami. Jak pisał Włodzimierz Kubik, komentując wyniki badań wśród śląskich rodzin żyjących w miastach Górnego Śląska, dane

<sup>18</sup> Zob. F. Braudel: *Historia i trwanie*. Tłum. B. Geremek. Warszawa 1999.

<sup>19</sup> Na następnych miejscach znajdują się m.in. bycie Ślązakiem, przynależność do narodu polskiego, czas wolny i wypoczynek, wiara religijna. Z kolei „duże znaczenie” najczęściej przypisywano kategorii „czas wolny i wypoczynek” (57,7%), „przyjaciele” (55,9%), „praca zawodowa” (51%).



te pokazały zjawisko rozsywania się systemu wartości zogniskowanego wokół syndromu afiliacyjnego (rodzina, grupy pierwotne) oraz syndromu egzystencjalnego (praca, status materialny). Jak dodawał, system wartości odtworzony w trakcie wspomnianych badań koncentrował się już tylko wokół wartości rodziny<sup>20</sup>. Z kolei Wanda Mrozek, odnosząc się do tych samych danych, pisała: „Wbrew dotychczasowym przekonaniom wynikającym z badań prowadzonych na Śląsku w latach ubiegłych i wbrew utartej opinii o »charakterze« ludności tego regionu – ani praca, ani sytuacja materialna nie zostały uznane za wartości główne w tak znaczących rozmiarach”<sup>21</sup>. Ta konstatacja znalazła swoje potwierdzenie w referowanych tutaj badaniach, zarazem jednak trzeba wziąć pod uwagę odmienną konstrukcję samego pytania kwestionariuszowego. Co do znaczenia przypisywanego rodzinie, to z pewną ostrożnością można stwierdzić, że jej ranga nieco się obniżyła w porównaniu z innymi wartościami<sup>22</sup> (na zauważalne osłabienie familijności mogą też wskazywać symptomy zjawiska autonomizacji wartości rodziny i dzieci – w naszych badaniach dzieci, jako wartość pierwszorzędna, uzyskały mniejszą liczbę wskazań niż rodzina)<sup>23</sup>.

Przyjrzyjmy się teraz społeczno-demograficznej charakterystyce respondentów w korelacji z udzielanymi przez nich odpowiedziami na pytanie o znaczenie

<sup>20</sup> W. Kubik: *Rodzina jako wartość a styl życia*. W: *Wartości a style życia rodzin. Socjologiczne badania rodzin miejskich na Górnym Śląsku*. Red. W. Świątkiewicz. Katowice 1992, s. 14.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 151.

<sup>22</sup> Na zjawisko to zwracał uwagę m.in. Zbigniew Tyszka (zob. Z. Tyszka: *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań 2003). Ilustrują to zjawisko także wyniki badań sondażowych prowadzonych przez ośrodki badania opinii publicznej. W raporcie CBOS-u, z maja 2006 roku, na szczycie hierarchii wartości, które respondenci uznawali za najważniejsze w życiu codziennym, znalazło się zachowanie dobrego zdrowia (80% wskazań), po nim dopiero szczęście rodzinne (79%), uczciwe życie (53%) oraz praca zawodowa (45%) (R. Boguszewski: *Znaczenie religii w życiu Polaków. Komunikat z badań CBOS*. BS/81/2006. Warszawa 2006, s. 5). Co ciekawe, w raporcie z sierpnia 2005 roku szczęście rodzinne uzyskało najwięcej wskazań (84%), po nim były: zachowanie dobrego zdrowia (69%) i wreszcie praca (23%) (Idem: *Wartości i normy w życiu Polaków. Komunikat z badań CBOS*. BS/133/2005. Warszawa 2006, s. 10). Inne raporty CBOS-u wskazują także na fakt pewnych przesunięć w hierarchii wartości w stronę syndromu egzystencjalnego, czyli wysokiego hierarchizowania pracy czy dobrobytu. Za wartości decydujące o udanym życiu najczęściej uznawano: zdrowie (51%), pieniądze / dobrobyt (46%), rodzinę (34%) i w końcu pracę (24%) (Idem: *Co jest w życiu najważniejsze? Komunikat z badań CBOS*. BS/77/2006. Warszawa 2006, s. 2). Także w innym raporcie jeszcze wyraźniej daje się zaobserwować przesunięcie w stronę syndromu egzystencjalnego: pośród celów i dążeń za najważniejsze respondenci uznali: pracę (30%), odpowiednie warunki materialne (26%), wykształcenie (17%), budowę lub kupno domu / mieszkania (16%), posiadanie i wychowanie dzieci (14%). Dopiero na 13. miejscu w hierarchii celów i dążeń znalazło się szczęście rodzinne (3%) (Idem: *Cele i dążenia życiowe Polaków. Komunikat z badań CBOS*. BS/69/2006. Warszawa 2006, s. 4). Oczywiście, przy interpretacji udzielonych odpowiedzi trzeba cały czas pamiętać o tym, że respondenci odpowiadali na pytania, które choć sondowały hierarchię wartości, to jednak były za każdym razem nieco inaczej sformułowane.

<sup>23</sup> Przy interpretacji wyników trzeba pamiętać, że w wypadku odpowiedzi na pytanie o znaczenie dzieci częściej respondenci nie udzielali żadnej odpowiedzi, mógł też tu wystąpić problem z interpretacją samego pytania: czy chodziło o dzieci w ogóle, czy o własne dzieci.



pracy zawodowej w ich życiu. Mężczyźni nieco częściej niż kobiety przypisywali pracy zawodowej pierwszorzędne znaczenie, z kolei kobiety częściej przypisywały pracy duże znaczenie. Nieco zaskakujące okazały się deklaracje związane z wiekiem: pierwszorzędne znaczenie przypisywały pracy zawodowej najczęściej osoby z kategorii wiekowej 51–60 lat (35,1%) oraz z kategorii 61–70 lat (32,8%), najrzadziej respondenci z przedziału 21–30 lat (16,7%). Można zapewne odpowiedzi te interpretować w perspektywie opisywanego wcześniej śląskiego etosu pracy. System wartości osób starszych, w porównaniu z wartościami preferowanymi przez osoby młodsze, jeszcze wciąż wydaje się skoncentrowany wokół rodziny, ale też na pracy.

Spośród kategorii stanu cywilnego pierwszorzędne znaczenie pracy najczęściej wybierali wdowcy / wdowy, żonaci i mężatki, najrzadziej – osoby żyjące w związku nieformalnym, które z kolei najczęściej przypisywały pracy duże znaczenie, nieco rzadziej osoby rozwiedzione, a najrzadziej – owdowiałe. Jeśli wziąć pod uwagę wykształcenie, to osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz wyższym zawodowym najczęściej deklarowały, że praca ma dla nich pierwszorzędne znaczenie. W odniesieniu do stanowiska w pracy najczęściej pierwszorzędne znaczenie przypisywali pracy reprezentanci kategorii „inteligencja techniczna i nietechniczna oraz wyższe kadry kierownicze” oraz „robotnicy niewykwalifikowani i pracownicy fizyczni usług”, natomiast duże znaczenie przypisywali pracy zawodowej najczęściej pracownicy biurowi oraz pracownicy handlu i usług. Poza tym osoby pracujące w przedsiębiorstwach państwowych oraz prowadzące własną działalność gospodarczą najczęściej przypisywały pracy zawodowej pierwszorzędne znaczenie, podczas gdy dla ani jednej osoby pracującej w organach administracji państwowej lub samorządowej praca zawodowa nie miała pierwszorzędnego znaczenia. W porównaniu z innymi kategoriami pracownicy sfery budżetowej oraz organów administracji najczęściej przypisywali pracy zawodowej „średnie” znaczenie.

## Oczekiwania wobec pracy

Kolejne pytanie, w którym poproszono ankietowanych o wyrażenie opinii na temat „dobrej pracy”, pozwala zarazem wywnioskować, w jakim stopniu potraktowali ją oni jako wartość autoteliczną lub instrumentalną. Tabela 1. prezentuje uzyskane wyniki (zob. s. 133).

Oczywiście, wartości autoteliczne nie muszą wykluczać się z instrumentalnymi, te same osoby mogły wybrać trzy odpowiedzi charakteryzujące „dobrą pracę”, a zatem mogły wybierać między dwoma rodzajami motywacji. Można powiedzieć, że ankieta zawierała dwie odpowiedzi, które w sposób wyraźny wska-

zywały na autoteliczne traktowanie „dobrej pracy”: 222 respondentów (45,1%) uznało, że „dobra praca” powinna być zgodna z zainteresowaniami, 105 respondentów (21,3%), że powinna nadawać sens życiu.

Tabela 1

Cechy „dobrej pracy”	
Cechy	Liczba
Wysokie zarobki	333
Zgodność z zainteresowaniami	222
Bezpieczeństwo / dobre warunki BHP	74
Stażność i pewność zatrudnienia	208
Możliwość awansu zawodowego	129
Możliwość podwyższania kwalifikacji	94
Dobra atmosfera / koleżeńskie stosunki między pracownikami	173
Czystość i lekkość	19
Dobra organizacja	83
Nadawanie sensu życiu	105
Inne	7

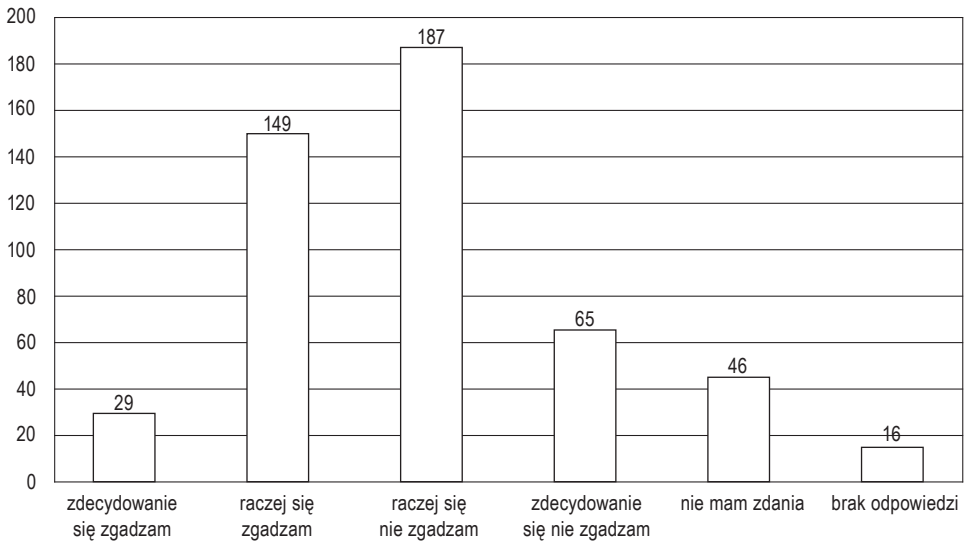
Źródło: badania własne.

W odniesieniu do charakterystyki społeczno-demograficznej motywacje autoteliczne wzrastały wraz z wykształceniem – w kategorii osób z wykształceniem wyższym zanotowano największy odsetek osób, które deklarowały, że „dobra praca” powinna być zgodna z zainteresowaniami (60,8%, z wykształceniem podstawowym – 34,3%, zasadniczym zawodowym – 25%, średnim ogólnym – 41,7%, średnim technicznym – 47,6%, wyższym zawodowym – 58,6%). W wypadku drugiej odpowiedzi („praca powinna nadawać sens życiu”) podobna prawidłowość nie wystąpiła (najczęściej wybierali tę odpowiedź respondenci legitymujący się wykształceniem podstawowym). Z kolei instrumentalna motywacja (wysokie zarobki) okazała się najwyższa wśród osób legitymujących się wykształceniem zasadniczym zawodowym (83,3%), najniższa wśród osób z wykształceniem wyższym (60%). Nieco zaskakujące okazały się korelacje wieku z opiniami dotyczącymi „dobrej pracy”. Odpowiedzi, że „dobra praca” powinna być zgodna z zainteresowaniami (pracę potraktowano tu jako jeden ze wskaźników autoteliczności) najczęściej udzielały osoby z najstarszych kategorii wiekowych (powyżej 70 lat – 57,5% oraz 61–70 lat – 54,7%), które zarazem rzadziej, w porównaniu z osobami młodszymi, udzielały odpowiedzi, że „dobra praca” powinna charakteryzować się wysokimi zarobkami. Należy jednak podkreślić, że prosząc o charakterystykę „dobrej pracy”, nie zapytano wprost respondentów o traktowanie pracy jako wartości autotelicznej czy instrumentalnej, lecz o wyobrażenia respondentów o „dobrej pracy”. Niemniej, jak można sądzić, w tych odpowiedziach manifestuje się rzeczywisty, a nie tylko wyobrażony, stosunek respondentów do pracy po prostu.

Ostatnia kwestia, poruszona w niniejszym artykule, stanowi swoistą kłamrę spinającą wcześniejsze rozważania. Odpowiada ona w sposób bezpośredni na pytanie o to, w jakiej mierze współczesne Katowice zaspokajają jedną z ważnych potrzeb swoich mieszkańców. Respondenci zostali poproszeni o ustosunkowanie się do następujących opinii:

- Katowice są miastem, w którym łatwo znaleźć dobrą pracę;
- łatwiej jest znaleźć dobrą pracę poza Katowicami, np. w Warszawie;
- w dzisiejszych czasach dobrą pracę można znaleźć tylko za granicą.

Rozkład odpowiedzi na pierwsze pytanie obrazuje rys. 2.



Rys. 2. Katowice są miastem, w którym łatwo znaleźć dobrą pracę

Źródło: badania własne.

Ponad połowa respondentów (51,2%) nie potraktowała Katowic jako miasta, w którym łatwo można byłoby znaleźć dobrą pracę. Mężczyźni wyraźnie częściej (różnica 9 punktów procentowych) twierdzili, że w Katowicach można znaleźć dobrą pracę (41,1% oraz 32,1% kobiet). Biorąc pod uwagę stan cywilny, największy optymizm, co do znalezienia dobrej pracy w Katowicach, wykazali kawalerowie / panny, najmniejszy – osoby owdowiałe; w wypadku wykształcenia największymi optymistami byli mieszkańcy legitymujący się wykształceniem podstawowym oraz średnim ogólnym, najmniejszymi – z wykształceniem średnim technicznym. W kategorii studentów / uczniów optymizm przeważał – blisko 46% respondentów z tej kategorii twierdziło, że w Katowicach można łatwo znaleźć dobrą pracę, 42,4% było przeciwnego zdania, najniższy poziom optymizmu wykazywały, co chyba nie dziwi, osoby bezrobotne (odpowiednio 18,5% w porównaniu z 70,4%), nieco wyższy emeryci (27,4%) i gospodynie domowe (30%) czy też osoby pracujące na pełny

etat (40,4%). Wśród pracowników organów administracji państwowej i samorządowej przeważały osoby, które zgodziły się z twierdzeniem, że w Katowicach można łatwo znaleźć pracę (60% wobec 40% negujących to stwierdzenie), podobnie było w wypadku osób pracujących w przedsiębiorstwach państwowych (47,2% wobec 43,4%). Najrzadziej zgadzały się z tym stwierdzeniem osoby prowadzące własną działalność gospodarczą (35% zgadzających się oraz 55% negujących), pracujące w sektorze spółdzielczym (37,5% oraz 50%), a także w zakładzie prywatnym (39% oraz 52%). Jak zatem widać, zatrudnienie w sektorze prywatnym nie sprzyja optymistycznej opinii o możliwości znalezienia dobrej pracy w Katowicach – być może podjęcie prywatnej działalności w wypadku prywatnych przedsiębiorców wynikało z ich poglądów na temat możliwości znalezienia takiej pracy. I odwrotnie, pewna stabilizacja i przewidywalność zatrudnienia, jak w wypadku pracowników przedsiębiorstw państwowych, organów administracji czy budżetówki, znalazły odzwierciedlenie w większym optymizmie w kwestii możliwości znalezienia dobrej pracy w Katowicach. Na odpowiedzi mógł też wpłynąć deklarowany przez respondentów poziom zadowolenia z pracy: pracownicy przedsiębiorstw państwowych oraz budżetówki znacznie częściej wyrażali zadowolenie z pracy niż pracownicy zakładów prywatnych oraz osoby prowadzące własną działalność gospodarczą. Co do wieku, to z twierdzeniem, że w Katowicach można łatwo znaleźć dobrą pracę najczęściej zgadzały się osoby młode, w wieku 21–30 lat (niemal 50%), najrzadziej osoby powyżej 70 lat (27,5%). Choć trudno tu mówić o prostej zależności, to jednak zasadniczo wraz z wiekiem maleje przekonanie, że w Katowicach można łatwo znaleźć dobrą pracę.

Dopełnieniem analizowanej tu kwestii było pytanie następne, w którym poproszono respondentów o ustosunkowanie się do twierdzenia, że dobrą pracę łatwiej jest znaleźć poza Katowicami, np. w Warszawie. Z twierdzeniem tym zgodziło się niemal 54% respondentów, nie zgodziło się blisko 21%. Natomiast znacznie mniejszy odsetek respondentów zgodził się z twierdzeniem, że dobrą pracę można dzisiaj znaleźć tylko poza granicą naszego kraju (33,3% respondentów).

## Zakończenie

Kwestia śląskiego etosu pracy, jego przeobrażeń i adaptacji do zmieniającego się typu gospodarki, stanowi niezwykle istotny fragment socjologicznej (ale nie tylko) refleksji, której niniejszy tekst stanowi zaledwie drobny przyczynek. Starano się tu refleksję nad śląskim etosem pracy, nad znaczeniem pracy w życiu katowiczana związać z problematyką miejską, wskazując na koneksje między etosem pracy a powstawaniem miast przemysłowych na Górnym Śląsku oraz akcentując

wyróżnione miejsce pracy w samej organizacji życia społecznego w tych miastach. Próbując udzielić odpowiedzi w perspektywie długiego trwania, warto – z jednej strony – zwrócić uwagę nie tylko na fakt „dziedziczenia” etosu pracy (widoczny zwłaszcza w starszych kategoriach wiekowych), ale i na konsekwencje postrzegania przez mieszkańców miejskiej przestrzeni, tak silnie naznaczonej przemysłowym charakterem. Z drugiej strony – na interesujące mnie zagadnienie warto spojrzeć pod kątem relacji między sferą pracy i niepracy. W jakiej mierze współczesne miasta zaspokajają potrzeby swoich mieszkańców w obu sferach? Jakie znaczenie mają w życiu mieszkańców wartości związane z tymi sferami?

Miasto zmienia się wraz ze swymi mieszkańcami, ale i mieszkańcy zmieniają się, bo zmienia się ich miasto. Ta dialektyka jest głęboko zakorzeniona nie tylko w sposobie wpisania pracy w funkcjonowanie samego miasta, ale też w relacji między pracą a niepracą. Praca zawodowa pozostaje niewątpliwie ważnym elementem organizującym życie respondentów, niemniej nie jest wartością, wokół której ogniskowałoby się ich życie. Zmienia się także miejsce pracy w przestrzeni samych Katowic, czego bodaj najbardziej symbolicznym wyrazem było powstanie jednego z największych w Polsce centrów handlowych – Silesia City Center w budynku zamkniętej wcześniej kopalni Gottwald (przestrzeń i czas konsumpcji zamiast przestrzeni i czasu pracy). Zmiany mentalne znajdują swoje jak najbardziej namacalne ślady także w próbach transformowania miejskiej przestrzeni, którą, co pokazały nasze badania, duża część respondentów postrzegała jako zdegradowaną pod wieloma względami (np. gdy chodzi o możliwości zaspokajania potrzeb kulturalnych czy spędzania czasu wolnego), przy czym owa degradacja wynika z przemysłowego charakteru miasta. Na pytanie o to, jakie obiekty, miejsca, budynki czy ludzi respondenci zaproponowaliby, gdyby mieli zaprojektować widokówkę z napisem „Katowice”, tylko niespełna 30 spośród nich wskazało na przemysłową spuściznę tego miasta, ilustrowaną przez szyby kopalń, górników, kominy czy huty. Najczęściej wskazywano na Spodek, co jest zapewne konsekwencją tego, że to właśnie ten obiekt zwykle pojawia się na widokówkach z Katowic. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę ten niezwykle sugestywny i utrwalony sposób prezentacji symboli Katowic w mediach, nie sposób nie zauważyć, że Spodek pozostaje ikoną rozrywki dla mieszkańców Katowic i okolic, symbolicznym miejscem spędzania czasu wolnego i uczestnictwa w kulturze popularnej. Słowem: ikoną niepracy.

**The importance of work  
in life of the inhabitants of a contemporary city  
A sociological study on the example of Katowice**

Summary

The author of the very text aims to raise the issue of the relationship between work and functioning of a specific type of an industrial city gradually transforming into a postindustrial one as a result of socio-cultural and economic changes. His considerations start from a draft presentation of the importance of a professional work, an emphasis being put on mine work in life of the inhabitants of Upper Silesia, starting from the period of an abrupt 19<sup>th</sup> century industrialization and urbanization. The author treats work as a par excellence cultural phenomenon, as an important element of the system of values at the same time organizing an everyday life of the inhabitants of cities in Upper Silesia. He also pays attention to the social motive of urban space creation, the organization of which was largely influenced by its adjustment to the professional work.

An exemplification of the very issue constitute the results of survey studies conducted this year among the inhabitants of Katowice. Based on them, the author makes an attempt to evaluate the importance of work in life of the inhabitants of Katowice, the level of satisfaction from it, their conception of the so called "good job". Also, he tries to answer the question on the extent to which contemporary Katowice satisfy the inhabitants' expectations connected with the opportunities of finding a good job. The author attempt to combine these expectations with the satisfaction of other needs related to the sphere of non-work (e.g. recreation). He finishes his considerations with a conclusion that mental changes, constituting a consequence of the socio-cultural process and economic transformation of the region of Upper Silesia find their very tangible traces in the attempts to transform the urban space which, as the findings revealed, is perceived by a large number of respondents as devastated in many respects (e.g. when it comes to the possibilities of satisfying cultural needs or spending free time) whereas devastation remains a consequence of the industrial nature of the city.

**Die Bedeutung der Arbeit  
im Leben der heutigen Stadteinwohner  
Eine soziologische Studie am Beispiel der Stadt Katowice (Kattowitz)**

Zusammenfassung

Der Verfasser möchte die Wechselbeziehungen zwischen der Arbeit und der gegenwärtigen Industriestadt, die sich allmählich in Folge der sozial-kulturellen und wirtschaftlichen Wandlungen in eine postindustrielle Stadt verwandelt, zu ergründen. Zuerst versucht er die Bedeutung der beruflichen Arbeit, insbesondere der in einer Kohlengrube, im Leben der Oberschlesier zu skizzieren. Er beginnt mit der Periode der raschen Industrialisierung und Urbanisierung im 19. Jh. Die Arbeit wird von ihm als ein Kulturphänomen *par excellence*, ein wichtiges Element des Wertesystems betrachtet, das das Alltagsleben der Stadtinwohner im Oberschlesien einrichtet. Der Verfasser betont die Rolle der gesellschaftlichen Erschaffung von dem Stadtraum, der fast völlig der beruflichen Arbeit untergeordnet wurde.

Ein gutes Beispiel für das hier behandelte Thema sind Ergebnisse der im laufenden Jahr unter den Einwohnern der Stadt Kattowitz durchgeführten Umfrage. Auf dem Grund bemüht sich der Ver-

fasser, die Bedeutung der Arbeit für die Kattowitzer, deren Arbeitszufriedenheit und Vorstellungen von sog. „guter Arbeit“ zu bewerten. Er möchte die Frage beantworten, in wie weit das heutige Kattowitz im Stande ist, die Erwartungen seiner Einwohner, eine gute Arbeit zu finden, zu erfüllen. Die Arbeitserwartungen stellt er anderen, u.a. mit der Erholung verbundenen Erwartungen gegenüber. Der Verfasser stellt folgendes fest: die geistigen Wandlungen als Folgen der sozial-kulturellen und wirtschaftlichen Transformation Oberschlesiens finden ihre augenfälligste Widerspiegelung in den Bemühungen der Einwohner, den in vielerlei Hinsicht vernachlässigten Stadtraum (Kultur, Freizeitgestaltung) umzuwandeln.